

Iak prędko I. W. I. M. Pan Woiewoda Krakowski Hetman Polny Koronny stał w Podhajcach, tak zaraz posłał ludzi swoich na różne Szlaki ku Kamiencowi, zkądby miał słuszną o Imprezach Nieprzyjacielskich informacya, y jeżeli wterazniejszy Coniunctura, Ordy na iakową zbierały się resoluacya. Zgodnie przyszły wiadomości, tak od I. M. Pana Bawarowskiego, y ludzi I. W. I. M. Pana Woiewody Krakow: iako y od I. W. I. M. Pana Krakowskiego przestrogi, że Sułtan Kapłan Gerey, wliczbie 60. tysięcy Ordy, ordynowane do Polski spieszły. Skutek to *approbavit*, że nad nadzieie pod Olexyncem oparzy się y ze z Barażu z wmyslną Imprezą obroćli się pod Woysko wzięwszy tam ięzyka, o małej liczbie woyska naszego, pod Miansteryszczami, pod Commenda I. M. Pana Kasztellana Kamiennieckiego Regimentarza na ten czas Woyska I. K. M. tak tedy będąc *bene persuasus* o intencyi Nieprzyjacielskiej y zbliżeniu się, dał Ordynans, *non parcendo fortunę* swojej własney, I. W. I. M. Pan Woiewoda Krakowski Hetman Polny Koronny, aby z tamtego miejsca za Zastawiec, które defenzyi żadały nie miało, y niemogłoby było nietyko resystencyi dać Nieprzyjacielowi, a e y samo się wtrzymać, aby I. M. Pan Kamienniecki ruszył się z woyskiem z tamtego miejsca, y przychodził pod Podhajce iako w najlepszym porządku y ostrożności, iakożby był jeszcze w Niedziele przyszedł z woyskiem, ale że Znaczkrdla defektu Paszy, o mil kilka chodzący, nieprzyszedł aż nazajutrz *sua presentis* w dzień Nasw: Panny kędy też do woyska w tymże razie przybył I. M. Pan Kasztellan Halicki, a Orda iuż też nocowała przeprawiwszy się przez Strypę pod Bubulincami, mil dwie od Podhaje, woysku też trzeba było iść więcej niż pułtory mile y w Taboru mieć woysko swoje. Sułtan też trzymał się w kupie, że żaden Tatar od woyska nieodłączył się y ięzyka przed przysięciem wziąć było trudno. lubo koło woyska Tatarskiego Chorągwie Wołoskie I. W. I. M. Pana Woiewody Krakow: stając się o ięzyka, vszykowali się począwszy od ruszenia się Sułtana zpod Złotnik. Tegoż tedy dnia *sua presentis* I. M. Pan Kasztel: Kamien: ruszył się z miejsca swego ku Podhajcom z wszelką przezornością y rozrządzeniem Rycerskim, bardzo dobrym, mając przytomnego I. M. Pana Kasztell: Halickiego wielkie subsidium traktu isćcia swego, mając w prawey ręce Rzekę Koruściec, od Podhaje idącą; w lewey zaś y Halcze o Zawozowia, I. M. Pan Cześnik Koronny, szedł wprzodzie, za nim Armaty Działek osm, przy Armacie zaraz Tabor, za Taborem Działek cztery, y z woyskiem I. M. Pan Kamienniecki, w tymże Taborze odwod trzymał I. M. P. Kasztellan Lubaczowski, a mniejszy odwod z komenderowanych Chorągwi każdej Kompaniey po trzech, I. M. P. Jakub Kasimowski Towarzysz Varski, I. M. Pana Krakowskiego przeprawy zaś I. M. P. Kamienniecki, Ordynowanymi Chorągwiami atakować, które aż do przysięcia odvodu trzymały przeprawy, y iako do której odwod przyszedł, zaczęły się z odwodem w tenże sam czas, z drugiej strony Podhaje Sułtan przyszedł, y zaraz Orda rzućcia się ku woyskowi, z którymi się PP. Bułbasz y Szczerzyna Rotmistrze Wołoscy I. W. I. M. Pana Woiewody Krakow: meżnie wćierali. Chciał się znowu wroćić Sułtan, ponieważ go z Zamku Podhajeckiego z Armat, iako po przeprawie na grobli przeciwko Przedmieściom Podhajeckim iadącym gromiono: aż I. M. Pan Woiewoda Krakowski ordynował I. M. P. Starosty Krasnostawskiego z wżyskowaniem Rąrtary z Ichm: PP. Łodzińskimi, z Chorągwią Pancerną, z I. M. P. Zyhowskim Chorągwym Czerniechów: którą groblą wpuł iuż od roli zastąpioną wwołnił, przez meżny odpor I. M. P. Starosty Krasnostawskiego wdał się potym Sułtan do wyższej przeprawy na Zahajce przeprawiwszy się, kędy Przedmieście, y Miasto vsiłował one wziąć albo zapalić, y Regiment piechy I. M. P. Podskarbiego W Koron. pod I. M. P. Bokonem Oberszterem, tam będący nie mógł iuż *sufficere* tey potędze y obżerności miejsca, aż znowu I. M. Pan Woiewoda posłał I. M. P. Łodzińskiego z Kwadronem Rąrtarycy, y Chorągiew Pancerną I. M. Pana Starosty Tłumackiego, *auerrando* Sułtana od starego Miasta, który odparty poszedł znowu ku Muzyłowu, y iuż poczał koniec przedmieścia Podhajeckiego zapalać, aż I. M. P. Starosta Krasnostawski z ochotnikami Officyerow y Kompaniey swojej, dał znowu Sułtanowi kilka razy odpor meżnie się z Ordą kilka godzin wćierając, rowno z Ichm: Pany Starostami Ropczyckim, Ljcińskim y Tłumackim Bracia swoia, których, gdy na nich ciężko było posilkował. Od Woyska iuż od Wierzbowa na Ichodzącego, I. M. Pan Nagorski Porucznik I. M. Pana Kasztellana Sendomirskiego ze trzema Chorągwiemi, za Ordynansem I. W. I. M. Pana Woiewody Krakowskiego, a z tym I. M. Pan Starosta Krasnostawski y Przedmieścia obro-

nił, y od starego Miasta odparł, do którego już całe Nieprzyjacieł wpadał. Część zaś Ordynansu za Rzekę przesłał wytył woyska, y niżej zaślawnić się przeprawiła, y na małym odwod wydrzymała, że aż wielki odwod obrocić się musiał, y tę Ordę sparł, dla tego przyezyny I. M. Pan Strażnik przy Wierzbowie już zatrzymał się, aż się wszystkie ściągnęły Tabory, y woysko y odwod zbliżył się, któremu na *succurs propter fauorem* chodził I. M. Pan Chorąży Kijowski z szczęściem Chorągwi. Sułtan też *regressus* od starego Miasta poszedł na nocleg za przeprawę, y rozłożył się po polach, jeszcze wezbożach będących, poczawszy od groble y Lasu Zachaieckiego na pułtory mile za Nowosiłki y Koropiec, w tymże czasie wyiechawszy y pole I. M. P. Woiewodę Krakowski, ku Wierzbowu, posłał po I. M. Pana Kamienieckiego, żeby y Woysko pospieszyło, y sam I. M. Pan Woiewoda ku woysku wyiechał, za iego tedy ordynans I. M. Pan Cześnik Koronny z przednią Strażą ruszył się, Armata y Tabor cusz w kilkadziesiąt Liniey za nim y I. M. Pan Kamieniecki iechał sam przodem, do I. M. P. Woiewody będąc *vocatus* od niego zostawiwszy I. M. Panu Halickiemu Woyska Komendę, który zaślawniwszy Tabor od pola czekał aż na przyscie wszystkiego odvodu. A tym czasem na miejscu Obozowym znośił się I. M. Pan Woiewoda z I. M. Panem Kamienieckim y zaraz dał Ordynans I. M. P. Obożnemu aby Oboz jako nayporządniejszy postawił, y Tabory y ordynował y tył Taboru aby przytknął do Stawu Przedmieyskiego. Posłał zatem I. M. P. Woiewoda po I. M. P. Halickiego aby z Woyskiem przychodził przeciwko któremu sam wyiechał y złączył się. Co tego dnia wszystko *felicitissime successit*, że woysko już do miejsca bezpiecznego przyszło żaden nieuznawszy szkody tylko jednego Towarzysza na odwiedzie zabiło a drugiego Pana Wolkiego z pod Chorągwi Ułarskiej Należniey: Krolewicz I. M. Konstantego postrzelono, okrom tego Towarzysza I. M. P. Starosty Łucyńskiego w gardło postrzelono przy I. M. P. Staroście Krasnostawskim na Przedmieściu Podhajeckim. Chorągwie też które przez cały dzień przed przyscieniem Generałnego woyska z Ordą się walczyły, tegoż dnia do Obozu generálnego posłał. Interim tedy wieczor y noc nastąpiła, ktorey I. M. Pan Woiewoda *circa dispositionem* oszyku y rozporządzeniu woyska, znośząc się z Ichm: Pany Kasztellany Kamienieckim y Halickim Ordynans rozpisując wszystkie godziny *consumpsit* tak, że *nihil quiescendo*. Nazajutrz, gdy jeszcze niespodziewając się tak rano przyscicia Nieprzyjacielskiego, w pole wyszedł *et ad melius ordinandum*, żeby nietylko przez Ordynans na piśmie, ale postanowienie w szyku każdy swoje miejsce wiedział, ile bardzo z małą kwotą woyska bez Piechoty y Amoniccy, mając we trzy Lenie szys z ordynowane, w pierwszej Leniey miał Komendę I. M. Pan Cześnik Koronny w ktorey było siedm Skwadronow, ale y ta Linia nie mogła Szredniey zaślawnić, bo Tabor przedniey strazy stał *à latere*, y Tabor ten ta Lenia zaślawniała, ktorzy *maximum pondus salutis* y wytrzymania, przydał I. M. Pan Woiewoda Piechotę swoię Węgierską, Kozaków y Strzelców co mógł tylko y z poddanych swoich wybrać. Drugą Liniją trzymał sam I. M. Pan Woiewoda Krakowski z Ułarskich Chorągwi, ktorych było Skwadronow ośm. prawem Skrzydłem Pułkow Krola I. M. Komendował I. M. P. Halicki y Krolewicz I. M. Jakub y I. M. P. Woiewody Łęczyckiego, Lewym Skrzydłem Komendował I. M. Pan Kamieniecki Pułkow. Ichm. pp. Hermanow obu. Trzecią Leniją Komendował I. M. P. Starosta Krasnostawski, na Lewym Skrzydle I. M. Pan Kasztellan Lubaczowski, I. M. P. Stamirowski Podstoli Halicki, naprawym Skrzydle I. M. Pan Drohoiowski Chorąży Pancerny Krola I. M. y I. M. Pan Chorąży Kijowski I. M. Pan Głogowski, Porucznik Krolewicz I. M. Jakub. W tej Lenij Skwadronow było sześć, przy I. M. Panu Woiewodzie Działek było Polnych sześć, in Corpore sześć, a przy Leniey I. M. Pana Starosty Krasnostawskiego na szrubach cztery, ledwie tedy tyle było czasu żeby Skwadrony na swoich miejscach stanęły, alści zaraz Woyska Nieprzyjacielskie Tłumami przychodzić poczęły, już nie milając ale do bitwy stoczenia zaraz z wielkim impetem po przek pola ze dwiema Chorągwiemi białymi, na Tysiąc koni Tatarow przed Woyskiem przepadło, spodziewając się albo in *provisio* zaślawnić, albo ieśliby były iakie zasadzki od Woyska oderznąć, y dalej lasem y przy lesie więcej Tatarow przebiegło aż ku Krynicy oparli się, iako iest droga od Podhaje do Zawafowa, gdy tedy przerzneli pole też Chorągwie, nazad ku Sułtanowi powracały, który już stanął był w Rogu Łasa, indeclivio iako potoczek idzie od Manasteru ku Podhaje. a po Polach Harcownik ich rozsiał się, ktorym Komenderowani potrzecch Towarzysztwa pod Komendą I. M. Pana Bekierskiego Porucznika I. M. Pana Kamienieckiego walczyli się, a interim ordynował Sułtan swoje Woyska na trzy Części przeciwko nam, na Prawe, Lewe skrzydła, y Corpus rozłożywszy, na nas

nastąpił Tłum pierwszy kilkanaście tysięcy Dolinami od Wierzbowa przyjeżdżący na gościniec Wielki po nad stawy a drugą stroną sam Sołtan ze wizerkami Ordanów koczył tak że w jeden raz prawie minutą nieubliżając vderzyli, Sołtan na prawe Skrzydło I. M. Pana Cześnika Koronnego, która Linia impavide z wielką stawą Narodu Polskiego wytrzymała ten impet, w której okazył I. M. P. Cześnik Koronny, I. M. P. Starosta Tembarski y wszyscy Ichm: Panowie Oficerowie Wielkie Imię y wdzięczność meruerunt, ale y Piechota pod I. M. P. Grzymała fortissime staneła pięć razów, Obracając się y nacierającego nieprzyjaciela strzymała y spędziła, z którymi etiam Comitibus się przyszło, że pachołek piechy Chorągiew Tatarowi wydarł, a I. M. Pan Woiewoda od siebie z działek Polnych wstawnie Tłum Tatarski miewał, że też aż Działka jedno rozerwać się musiało, którego wielka sztuka bardzo blisko I. M. Pana Woiewody padała, y tak na tym skrzydle Nieprzyjaciel nie niewskorawszy zrannemi y pobitemi swymi trupami odstąpić musiał, bo tak blisko że ledwie kilkanaście łokci było strzelali się. Drugie Skrzydło Nieprzyjacielskie z takim impetem wylł na Oboz naszą piło które że żadnych Piechot nie było bo cokolwiek Dragoniey bydl mogło, ta musiała bydl przy Armaćie, Rąrtarya I. M. Pana Woiewody Slakow Regiment I. M. P. Podskarbiego Wielkiego, Staroego Miasta. Regiment piechy I. M. P. Woiewody, Nowego Miasta y Przedmieścia bronić musieli, żeby ogniem zapaliwszy, z Przedmieścia nas niezwyciężyli, albo nie zmieszali vndiq; y tak ob defectum obrony ten Tłum złomawszy po kilka kroc Chorągwie Pancerne, Trzeci Leniey włamali się w Tabor naszą gdzie na tymże Skrzydle będących II. MM. PP. Starostow Krasnostawskiego, pod którym konia dżida pchnieto, pod I. M. P. Starostą Ropczyckim dwa razy konia postrzelono, pod I. M. P. Starostą Lićńskim konia zabito, y gdy iuż toż Lewe Skrzydło trzeci Leniey sufficere repressyey nie mogło z prawego Skrzydła I. M. Pana Chorążego Kirowskiego, I. M. P. Drochoiowskiego Chorążego Pancernego Krola I. M. naostarek y I. M. P. Głogowskiego Porucznika Krolewiczę I. M. Jakubę Ordynową I. M. Pan Woiewoda y tak z trzecią Lenią całą z sześciu Skwadronow po 4. Chorągwie Ordynowanych tego Nieprzyjaciela z taboru odparli, y tak przy łasce Bożej znaczną w Nieprzyjaciela szkodę z Taboru wyparli, koni pod nimi y samych nastrzelali, że toż y ta część woyska nieprzyjacielskiego lubo nie bez szkody y w naszych, bo y naszym koni Czeladzi y Towarzystwa nastrzelali, iuż w samym Maydanie biiąc się z nimi, gdy się tedy Nieprzyjacielowi na skrzydłach niepowiodło, lubo się iuż podsuneli byli ad Corpus, y ten trzeci Tłum ad Corpus retywował się y nie śmiał na nas nastąpić, tak tedy post Conflictum Nieprzyjaciel odszedł na nocleg pod buczynę ku Kozowej ztę stronę Podhalec lasu. Popaliwszy pod Mużyłowem, y sam Mużyłow spaliwszy, a myśmy ilo successu że y Sołtan sam y druga jego Partya repressi reką rycerstwa Polskiego bez wszelkiej confuzey, nie mając ani Piechor, ani Armat. in numero paucissimo, bo bardzo nie ludne Chorągwie, siła Towarzystwa y z pocztami jeszcze nie przybyło, post expeditum hunc conflictum I. M. P. Woiew: examinował ięzykow de quantitate Woyska Nieprzyjacielskiego o Imprezach Sołtańskich, zgodzili się wszyscy ięzycy rożnie & distinctim pytani, że woyska z Sołtanem wyborne 60. Tysięcy było, y poto Ordynowany, żeby albo Woysko Polskie zniost, o którego liczbie mieli małą wiadomość albo sam biiąc się poległ. Twierdzili to że jeszcze nazaiurz z większą furię miał nastąpić na Woysko nasze, y extrema albo sobie, albo nam quaterere fata, w czym informowany I. M. P. Woiew: zgodnych confessat Tabor Obozowy dobrze założył, sam koło tego z Ichm: Pany Kąsztellany Kamienieckim y Halickim pracując, wozy w koło zataborowane na wszystkich Kwatyrach, Okop według pozwolenia czasu przy wozach dąć kazał, reduty posypać rozkazał, Ordynował y swoich, Armat Zamkowych przydał, & *praeponderando salutem publicam* conserwuiąc Woysko ludzi Regimentowych, Rąrtarye, Piechoty Węgierskie y mące swoje na assecuratię tak że niestawo z Woyska Taboru przydał, a nad to wszystkie zboża, siano, y cokolwiek gumien było poddanych, dla zachowania Woyska, żeby od koni nie odpadło, albo dla paszy zabiegania nieginęła czeładź y konie odżalował, y dla dobrą pospolitego skwirczających poddanych, proprio erario vkontentować assecurował, y lubo z żalem patrząc na rozbieranie gwałtownie zboż, siano, Ogrodow & quidquid victualium, krom bydl bydl mogło permittit. Gdy tedy iuż z taką gotowością & cum forti animo nieprzyjaciela dalszego czekał insultu, alisci przychodzą więzniowie że się Sołtan dalej odmyka, wyprawuie I. M. P. Woiewoda ludzi swoich pod Woysko Tatarskie którzy gdy przychodzą, na tym miejscu gdzie koczowali nayduia trupy poćinanego lassyru, idąc dalej za Ordę alisci widzą że za Styrcę przeprawiwszy się za rzekę przeciwko Boboleńcom obnocowali, iakie tedy dali progressi & eventi tego Nieprzyjaciela będą, pokaże skutek, a teraz quod est actum **Wyrażiło się.**